

Analiza kwiecień 2016 r.

Pośrednicy pracy z gdyńskiego Urzędu Pracy w kwietniu br. podjęli próbę sprawdzenia jaka jest sytuacja na rynku pracy i zapotrzebowanie na rybaków morskich. Ze względu na położenie geograficzne miasta Gdynia wydawałoby się, że jest to idealne miejsce dla ludzi chcących pracować w ww. zawodzie.

Z informacji uzyskanych telefonicznie od przedstawicieli Urzędu Morskiego w Gdyni osoba chcąca rozpocząć pracę jako rybak morski musi uzyskać świadectwo młodszego rybaka, co wiąże się z wcześniejszym uzyskaniem świadectw przeszkolenia w zakresie: indywidualnych technik ratunkowych, ochrony pożarowej, elementarnej pomocy medycznej, bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej oraz świadectwa zdrowia.

Z analizy lokalnych ofert pracy wynika, że do tut. Urzędu wpłynęły jedynie dwie oferty pracy: w latach 2005 i 2009, co pokazuje, że przedsiębiorstwa związane z sektorem rybołówstwa nie korzystają z usług Urzędu Pracy. Ponadto w Internecie również tego typu oferty pracy nie są dostępne, a jedyne na które natrafili pośrednicy dotyczyły podjęcia pracy poza granicami naszego kraju. Podczas rozmowy z rzecznikiem Morskiego Instytutu Rybołówstwa w Gdyni ustalono, że brak dostępnych ofert pracy najprawdopodobniej wynika z małego dostępu do wód morskich dla polskich kutrów. Na obecną chwilę są to cztery mile morskie. Podobne stanowisko utrzymuje Stowarzyszenie Północnokaszubskiej Lokalnej Grupy Rybackiej oraz Zrzeszenie Rybaków Morskich. Wg ich przedstawicieli ze względu na zmniejszającą się ilość zleceń nie ma ofert pracy dla rybaków morskich. Nawet jeśli się pojawią to nie są rozpowszechniane na szeroką skalę, gdyż aby znaleźć chętnego kandydata wystarczy poinformować o poszukiwanym pracowniku w portach rybackich. Pracodawcy proponują różne formy zatrudnienia tj. umowy o dzieło, zlecenie, jak również umowy o pracę. Jedynym wymogiem jaki jest stawiany przed przyszłym pracownikiem to posiadanie aktualnych dokumentów i świadectw pozwalających na podjęcie pracy na morzu. Pośrednicy ustalili, że jeden z większych zakładów zajmujących się przetwórstwem rybnym na terenie Gdyni od lat posiada własną flotę 11 kutrów, dzięki czemu nie jest uzależniony od podwykonawców. Obecnie jednak nie poszukuje nowych pracowników.

Obecnie w rejestrze osób bezrobotnych i poszukujących pracy pozostaje piętnaście osób, które legitymują się zawodem rybaka morskiego. Jednakże żadna z nich nie poszukuje pracy w tym charakterze. W 2015 r. do działu szkoleń tut. Urzędu

wpłynął tylko jeden wniosek o sfinansowanie indywidualnego szkolenia na szypra II klasy żeglugi krajowej, co pozwoliło osobie wnioskującej na podjęcie pracy w tym zawodzie.

Z powyższej analizy wynika, że na lokalnym rynku pracy pomimo dogodnego położenia geograficznego, brak zapotrzebowania na pracowników ww. sektora. Być może przyczyn takiej sytuacji jest więcej lecz jako jedną z głównych specjalistów z branży wskazują wyjątkowo niekorzystne przepisy dotyczące dostępu do morskich zasobów naturalnych. O ile nie ulegną one zmianie, nie wróżą rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego.

Zaakceptowała

Joanna Siwicka

Sporządziła

Justyna Pałka

pośrednik pracy